



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OSIEMNASTY POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY  
SPRAWOM MIĘDZYNARODOWYM ORAZ ZAGŁOSZENIOM DĄBROWSKIM.

Redakcja i drukarnia: **GONIEC CZĘSTOCHOWSKI**, ul. Dąbrowska 12, Czestochowa. Telefon 21.2. Drukarnia: **DRUKARNIA**, ul. Dąbrowska 12, Czestochowa. Cena pojedynczego egzemplarza 6 gr.

## Konieczne zastrzeżenie i ostrzeżenie.

II.

Podczas wojny inspirował Dmowski w kraju adresy wiernopoddanych, był jednym z twórców „Komitetu Narodowego Polskiego”, organizował legiony polskie przy armii rosyjskiej. Wezwany do Petersburga w pierwszej połowie 1915 r., do komisji, mającej realizować obietnice W. Księcia, tam już pozostał i tam połączyli się wkrótce ze swym wodzem pozostali członkowie zarządu stronnictwa narodowo-demokratycznego i członkowie Komitetu Narodowego Polskiego. Obie te instytucje „ewakuowały się” i oficjalnie przeniosły swą prawną siedzibę nad Nowę; tam też oficjalnie nadal funkcjonują, uważając się: jedna — za reprezentację stronnictwa, druga — za reprezentację narodu.

Zdawałoby się: gra przegrana; karta, na którą postawione tak dużo, została pobita, gracz zbankrutował i pozostaje mu tylko teraz usunąć się. Rzeczywistość jednak przedstawia się inaczej: p. Dmowski zjawia się z Petersburga w Szwajcarii i wyciąga ręce do steru akcji dyplomatycznej polskiej.

Głosi się podobno mężem zaufania rządu rosyjskiego, delegatem jego do spraw polskich przy rządach czwóroporozumienia; objęddza w „misji dyplomatycznej” Londyn, Paryż, Rzym. Zapewne w tych pogłoskach jest dużo przesady; przyjęcie jednak na pół oficjalne, zgotowane p. Dmowskiemu w ambasadzie rosyjskiej w Londynie, świadczy do pewnego stopnia o jego charakterze quasi urzędowym; nie wiadomo tylko, ceną jakich obietnic charakter ten pozyskał.

Gromadzi teraz kole siebie tytułowanych niedobitków ugody polsko-rosyjskiej i innych sympatyków tego kierunku, przybiera do pomocy p. Pilzta, ostatnio kierownika agencji prasowej w Lozannie, która się polską nazywała, ale głównie wiadomości o Rosji rozsyłała i jednocześnie autora Malej Encyklopedji Polskiej, w której z opisu Polski Chełmszczyzna jest usunięta — i razem z nimi śmiało do dzieła reprezentacji polskiej zagranicą przystępuje.

Taka jest faktyczna strona sprawy; powstają teraz pytania, zasadnicze i faktyczne: czy społeczeństwo polskie ma zachować się obojętnie wobec rozpoczynającej się w jego imieniu poważnej akcji dyplomatycznej? czy może uznawać zebraną w Szwajcarii grupę emigrantów i uciekinierów — za uprawnionych reprezentantów myśli politycznej polskiej? czy może pośrednio swem milczeniem popierać ich działalność? czy zasiadający w Petersburgu Komitet Narodowy Polski, — może być uważany za rzeczywiste przedstawicielstwo narodu polskiego? Sądzę, że na wszystkie te pytania odpowiedź wypada przecząca.

Wysłańcami narodu i uwiarytelnionymi jego delegatami oni nie są; reprezentują tylko w najlepszym razie swoje stronnictwo i fikcyjny Ko-

mitet Narodowy Polski; stanowią jednak poważną siłę, z którą się liczyć trzeba; siła ta płynie z mirt książęcych i hrabiowskich, z bezwzględności Dmowskiego, z pracowitości Pilzta. Akcja ich nowy zamęt, wewnętrzny i zewnętrzny, wywołać musi, a może jeszcze stać się szkodliwą na dziś i na przyszłość.

Spółeczeństwo ma prawo i obowiązek zapytać, „co zamierzacie czynić? — dokąd chcecie nas prowadzić?” i żądać wyraźnej odpowiedzi.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 6 marca:

Wschodni plac boju.  
Sytuacja niezmieniona.

Zachodni plac boju.  
Na północny-wschód od Vermelles odbywały się ożywione walki mimo we.

Piechota angielska, która dokonywała w tej miejscowości kilkakrotnie drobnych natarć, była zawsze odpierana naszym ogniem.

Na wschodnim brzegu Mozy dzień przeszedł wogóle spokojniej niż do tej pory.

Niemniej w drobnych potyczkach wzięliśmy w ciągu dnia wczorajszego i onegdajszego do niewoli 14 oficerów i 934 żołnierzy.

Balkański teren walk.  
Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Naczelne dowództwo armji.  
**Sprawozdanie admiralioji niemieckiej.**

(B.T.W.) Urzędowo donoszą 6-go marca:

Oddział naszych hydroplanów obrzucił bombami, w nocy 5 na 6 marca doki w przystani moskiej Hull, pod Humbert. Stwierdzono, że bombardowanie było skuteczne.

Nieprzyjaciel ostrzeliwał hydroplany, ale bez powodzenia; wszystkie one powróciły do miejsca lądowania.

Szef sztabu admiralioji.  
BEHNCKE.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 6 marca:

Rosyjski plac boju.  
Nic nowego.

Południowo-wschodni plac boju.  
Nic nowego.

Włoski plac boju.  
Działalność wojsk jest prawie zupełnie powstrzymana od kilku dni skutkiem niezwykłych opadów w górach i obawy przed lawinami.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Feldmarszałek porucznik.

### Komunikat turecki.

Konstantynopol. (W.B.T.) Główna kwatery donosi 4 marca:

Z żadnego z terenów operacji wojennych nie nadeszły wiadomości o szamienych zmianach w położeniu.

### Komunikat rosyjski.

(B. T. W.) Urzędowo donoszą dnia 4 marca:

Front zachodni.  
Nad Dąwiną, między Dyneburgiem, a Jakebstadem, oraz w pobliżu Iluk-szty trwała skuteczna działalność naszych wywiadowców.

Dalej na południe i na froncie galicyjskim trwał obustronny ogień.

Front kaukaski.  
Nic nowego.

W Perzji.  
Obsadziliśmy po walce Bidjar (130 klm. na północny zachód od Hamadanu).

### List Ojca Świętego.

Ajencia Stefaniego donosi: „Osservatore Romano” ogłasza list Ojca Sw. o wojnie do kardynała wikariusza Pompili.

Ojciec Sw. przypomina dawniejsze swoje usiłowania w sprawie przywrócenia pokoju i dodaje, że niestety ojcowski głos jego nie znalazł posłuchu, wśród ludów jednak rozbrzmiał echem, głęboko odczutom.— Ojciec Sw. uważa za niemożliwe powstrzymanie się od wystąpienia jeszcze raz i podniesienia głosu swojego przeciwko wojnie, którą uważa za samobójstwo cywilizacji europejskiej.

### Wysiedleńcy polscy w Rosji.

„Sprawa Polska” podaje poprawione i uzupełnione w ostatnich czasach liczby dotyczące wysiedleńców polskich w Rosji. W guberniach Rosji europejskiej (z wyjątkiem gubernji Smoleńskiej) przebywa obecnie: mężczyzn 502.571, kobiet 738.096, bez określenia płci 1.012.201. Do liczby tej nie wliczono wysiedleńców, przebywających na Syberji, Kaukazie i Turkiestanie. Po dodaniu cyfr odpowiednich, ogólna liczba wysiedleńców w Rosji wynosi 2.522.537 osób. W wykazach powyższych objęci są wszyscy wysiedleńcy, zarówno przy-musowi, jak i dobrowolni.

### Wezwanie do Polaków w Dumie.

„Koeln. Ztg.” z 25 lutego donosi z Kopenhagi: Główny organ polski w Petersburgu „Dziennik Piotrogrodzki” ogłasza nadzwyczajną znamienne wezwanie do polskich posłów w Dumie, w którym wyraża im votum nieufności i wzywa ich do złożenia mandatów. W wezwaniu tem czytamy między innymi: „Taktyka wasza nie znalazła uznania w Polsce. Jesteście członkami ciała prawodawczego, do których należy przeprowadzać w Polsce reformy.

Lecz wy dla pewnych celów zlekce-ważyliscie sobie te usiłowania. Wzywamy się Polaków w Dumie, aby nie stawali w drodze polskiemu narodowi, w drodze, po której teraz kroczymy...”

Na końcu znajdujemy zapewnienie, że Polska znowu zmartwychwstanie, przeto zastępcy polscy w Dumie nie powinni utrudniać jej powrotu do życia.

### Koncentracja wojsk niemieckich.

Według „Neue Rotterdamsche Courant”, w Paryżu panuje przekonanie, że pod Verdun ponownie ścigane są niemieckie siły wojskowe i przygotowywany jest nowy atak. Osłabienie ataku niemieckiego nie dowodzi bynajmniej, by bitwa miała być ukończoną.

Spokój zapanował prawdopodobnie dlatego, że kompletujące się wojska niemieckie są zaopatrywane w amunicję.

### Na froncie zachodnim.

Korespondent wojenny „Lokalanzeigera” stwierdza, że Niemcy w ostatnich dniach nie tylko posunęli się naprzód, lecz również wykorzystali sprzyjające warunki, uzyskane dzięki skróceniu promienia pola swej akcji. Ofensywa przybrała charakter szeregu po sobie następujących i stopniowo zalewających fal.

Od 21 lutego zdobyto 170 kilom. kwadratowych terenu przy czem w ręce niemieckie wpadła cała przetrzeń na północ i wschód od fortów Verdun.

### Gwałtowna walka na froncie zachodnim.

Do Haagi donoszą z Londynu, że na froncie pomiędzy Armentiers i na południe od Albert wre gwałtowna walka.

Artylerja niemiecka z niezwykłą gwałtownością ostrzeliwała pozycje francuskie. Bethune, Souchez i inne wsie leżące w obrębie frontu stopniowo zostały obrócone w ruiny.

### Świeża ofensywa rosyjska.

Do bukareszteńskiej „Minerwy” donoszą z Galacu, że Rosjanie przygotowują świeżą ofensywę. Z wnętrza kraju przybywają codziennie świeże wojska do Besarabji, szczególnie artylerja.

Wiener Allgemeine Ztg.” donosi z Bukaresztu: Dzisiejsze wiadomości z Besarabji potwierdzają świeżą koncentrację wojsk rosyjskich i przygotowania wojenne. Na całej granicy bukowskińskiej rozpocznie się świeża ofensywa.

### W Besarabji.

Jak donoszą do „Koelnische Ztg.” z Petersburga w gazetach rosyjskich ukazują się obecnie listy strat, poniesionych podczas ostatniej ofensywy pod Czerniowcami. Z 18 list, jakie, nas doszły, widać, że straty były nad-





# Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji 19.

Od Piątku d. 10 Marca 1916 r. demonstrowany będzie sensacyjnie wybitny dramat w 4 wielkich częściach p. t.

## „RODZINA RAPPAPORT”

Obraz odtworzony przez najwybitniejszych artystów teatru Stanislawskiego w Moskwie.

nie jej w celach rabunkowych trzej częstochowianie: Jan Jeziorski, Wiktor Sikora i Wacław Napora. Szakany dysponował na śmierć ks. Zawadzki.

### Nowy podział Sądów Gminnych w powiecie Częstochowskim.

Od dnia 15 lutego r. b. zostały utworzone nowe okręgi Sądów Gminnych.

1) w Kłobucku dla gmin: Kamyki i Opstów.

2) w Krzepicach—gmin: Krzepice, Kuzniczka i Lipie.

3) w Truskolasach—gmin: Panki, Węglowice i Przystajń.

4) w Kamienicy Polskiej—gmin: Kamienica Polska, Huta stara, Rększowice i Dźbów.

Gminy Grabówka i Rędziny przyłączone zostały do Sądu Pokoju w Częstochowie.

Sędziami Pokoju—przewodniczącymi Sądów Gminnych mianowani zostali:

w Kłobucku—Adwokat, Lucjusz Bugajski.

w Krzepicach—właściciel apteki, Kozerski.

w Truskolasach—dzierzawca donacyjnego majątku Panki, Waldemar Zeiller.

w Kamienicy Polskiej—dawny Sędzia Gminny, Bronisław Bielobradek.

### Sprawozdanie z „Teścia” na Paraliżków.

Sprawozdanie z przedstawienia amatorskiego w dniu 28 lutego b. r. na rzecz Schronienia dla Paraliżków przy ul. Wieluńskiej opiewa co następuje:

Dochód:	
Ze sprzedaży biletów	rb. 368.80
naddatki	rb. 14.—
ze sprzedaży programów	rb. 47.18
<b>Razem</b>	<b>rb. 429.98</b>

<b>Wydatki:</b>	
Wynajęcie sali i podatek reżysery i sufler	rb. 76.50
druk biletów, afiszów, programów i rozlepienie afiszów	rb. 46.—
wynajęcie kostiumów	rb. 18.25
urządzenie sceny, rekwizyta, służba i inne drobne wydatki	rb. 10.—
<b>Razem</b>	<b>rb. 172.07</b>

Czysty dochód zatem wynosi rb. 257.91

Zarząd Schronienia dla Paraliżków składa niniejszem serdeczne podziękowanie Zarządowi Kółka Miłośników Sceny i pp. amatorom, pp. H. Podgorskiej, O. Kalińskiej, W. Klepackiemu i Grochowskiemu za zajęcie się sprzedażą biletów, S. Smudze za zebranie i dyrygowanie orkiestrą, S. Jastrzębskiemu za udekorowanie sceny kwiatami, malującym programy, a wśród nich uczniom szkoły G. Kosmińskiego.

Prezes Zarządu  
Biernecki.

Starsza Siostra Miłosierdzia  
Tekla Stiller.

### Z wieczornicy ku ozi Stazca.

Wieczornica niedzielna powiększyła szereg nader miłych zabaw, urządzonych w gmachu Tow. Dobroczynności. Różniła się ona od poprzedniej na korzyść temu, że w sali estra-

dowej nie ustawiono stolików, lecz wyłącznie krzesła rzędami, przez co uniknięto zgiełku w czasie wykonywania programu.

Nie przeszkadzało to, że szereg uroczych gospodyń krzątał się przy kase, programach i wśród stolików, rozstawionych w sali bufetowej. Tam skupienie artystyczne, tu ruch gastronomiczny i ożywienie, wykazywane zawsze przez Polaków przy jadł i piciu trwały niezmiennie, wnosząc miłą różnorodność do całości zabawy.

Wartość pozytywną na estradzie miał przedewszystkiem referat p. Józefa Paszkowskiej o Staszicu dobrze opracowany i wygłoszony. Potem nastąpiły popisy: skrzypcowe—solo p. T. Skrzyneckiego, fortepianowe—p. Janiny Malińskiej i p. Marjana Kluczyńskiego, który odegrał szereg kompozycji własnych, oraz wokalne: p. Hanka Malinowska krystalicznym sopranem odpiewała niemiernie perły polskiej twórczości muzycznej „Kalinę” Komorowskiego i wyjątki z „Halki” Moniuszki—p. Galiński wykonał również z „Halki” r e c i t a t i v i a rioso z ostatniego aktu i popularną „Barkarolę” Galla.

### Z teatru na Rakowie.

Rakowski kółko dramatyczne w sobotę d. 4 marca urządziło przedstawienie amatorskie na rzecz Gniazda Tow. opieki nad dziećmi w Rakowie. Wyrobiona reputacja dobrze wyszkolonych amatorów, tak również wzniosły cel, pociągający zawsze chętnych rakowian, a nawet gości z Częstochowy.

Program rozpoczęto wesołą trzyaktową komedią M. Bałuckiego p. t. „Rady pana rady”. W roli Piotra, obywatela miejskiego, występował p. P. Węgrzyn, Ewy, jego żony—p. B. Barańska, Heleny, ich córki—p. Jakobsohnówna, Eufrozyny, gubernantki—p. Węgrzyn. Zdzisława p. Z. Łabęcki oraz Karola p. B. Rakowski. Wszyscy wywiązali się z zadania poprawnie, wskutek czego całość przedstawiała się zadawalająco. Biedny tylko „służący” miał nieco wystraszoną minę, być może skonfundowany ogromem za szczytu, jaki spotkał jego pana.

Część trzecia i ostatnia wypełniła arcywesoła farsa St. Brandowskiego p. t. „Poeta i piekarz”. Poetę odtworzył p. Gutkowski i gdyby choć wiek mniej przesady w gwałtownych ruchach, rola byłaby wykonaną artystycznie. W roli piekarza z powodzeniem występował p. Z. Łabęcki.

Zaznaczyć należy, iż trafny podział ról, jak również swoboda grających, jaką w pierwszym rzędzie przyznać trzeba p. Jakobsohnównie, pp. Łabęckiemu i Węgrzynowi, wpłynęły na udatne odtworzenie całości nader dodatnio.

Al. Witeszczyk.

### Z Komisji pośrednictwa w pracy.

Z biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd nr. 9, w ciągu ubiegłego tygodnia wyjechało do pracy zagranicę ogółem 177 robotników, mianowicie: do fabryk—47, do kopalń—17 i do robót rolnych—113.

Ogółem od początku istnienia biura wyjechało zagranicę 8,710 robotników.

### Wyjazd robotników.

Wczoraj, we wtorek 7 bm. z biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9, o godz. 7 rano nastąpił wyjazd zagranicę robotników, zapisanych do firm:

„Borsigwerk” (fabryka żelazna), „Krońska Huta”, „Bisehütte”, Krup Mühle (Drzewnik), cynkowni w Szopienicach, „Charlotte” (kopalnia) i do Izby Śląskiej we Wrocławiu (roboty gospodarskie).

### Przebieg robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy. Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do kopalń i fabryk znaczną liczbę robotników zwyczajnych do kokosowni w Zaborzu—szta-merów, heblarzy, wiertaczy, puce-rów;

do fabryk: „Borsigwerk”, „Julien-huetter” w Bibrak, „Ferrum”, „Koenigs-huetter”, „Bismarck”, hut żelaznych na Śląsku—300 robotników zwyczajnych oraz ślusarzy, tokarzy, gisierów, kowali, pomocników kowal-skich;

do hut żelaznych—robotników; do szklarni w Brockwitz—różnych fachowców;

do cynkowni: „Unthemanhuetter” w Szopienicach, „Rosamundehuetter”, Kue-negundehuetter—kowali i robotni-ków zwyczajnych;

do robót gospodarskich—mężczyzn, kobiet i chłopców.

Warunki dobre.

Zgłaszając się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

### Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Hajduga Marjanna, Serwoński Jakób, Zadawska Wiktoria, Wisniewski Franciszek, Więckiewicz Herman, Goszoyński Kazimierz, Wisnowski Julian—Krasice, Karaś Franciszka, Naturna Bolesława, Puchala Adam, Swiech Stanisław, Lesniowski Stanisław—Pauny Marji, Górniak Wojciech—Otonów, Starczewski Franciszek, Makowska Juljanna—Wasowska Kuznica, Drat Rozalia—Stobiecko, Kuśmierczak Józef, Kreger Ludwika—Nowa 28, Lechowicz Marja—Koscielecna 2, Sowińska Marja, Pitas Konstantja, Nowak Franciszek—Kokawa, Tomalski Antoni, Kucza Zofja, Dumin Marjanna, Hawalba Jan, Rogalska Marjanna, Michalczyk Zofja—Punik, Błasiak Marjanna—Ostatni Grosz, Knychał Jakób—Mykanów, Pęczek Stanisław, Palys Andrzej, Maszewska Marja—Cykarzew.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odpowiednich władz powiatowych.

Po odbiór pieniędzy zgłaszając się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po połud i między 4 a 6 wiecz.

### Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób: 161—Zięba Franciszek, 394—Piascka Helena, 603—Majewska Helena, 195—Niewiadomska Julja, 115—Otręba Marjanna, 196—Nowacka Marjanna, 340—Gawęda Marja—Pierzchno, 604—

Morzyk Józefa, 732—Sawicka Marjanna, 103—Hałada Władysław—Gnaszyn, 239—Jeske Teresa—Mokra 16, 395—Pisarek Marta.

818—Kasprzycki Jan, 819—Hodła Franciszka, 197—Nowacka Klementyna, 733—Sowińska Marja, 505—Musińska Anna, 116—Ozyra Marjanna—Zawodzie, 197—Nowacka Anna, 162—Zielińska Julja, 117—Otoła Stanisław—Biała Dolna 493—Pietrzak Piotr—Zawodzie, 498—Makowski Tomasz, 118—Otoła Stanisław—Biała Dolna, 724—Sowińska Marja, 725—Sobczyk Antonina.

726—Skrzypek Marjanna.

53—Adamus Zofja, 813—Kuban Grabowa, 218—Rżanek Józefa, 114—Orplich Rozalia—Raków, 814—Kowalska Magdalena, 102—Hund Józefa, 181—Fjolek Eleonora, 727—Szawczyk Julja, 193—Namysło Elżbieta—Piękna 82, 838—Grabara Walerja—Nowa Wieś, 422—Bjak Barbara, 170—Dyner Marjanna, 499—Morawska Teofila—Biała, 500—Morawski Michał—Biała, 815—Kukuła Ewa.

Odpowiedzi od Zarządów:

131—Sieradzki Jan, 182—Piotrowska Adela.

Listy zwrócone: 260—Zielińska Helena.

### Rozmaitości.

#### Wykrycie zarazka tyfusu plamistego?

Jak donoszą, w Sofji oczekują przybycia lekarza amerykańskiego dr. Harry Plotza, któremu—jak on twierdzi—udało się podobno odkryć zarazek tyfusu plamistego.

Dr. Plotz zamieszkały stale w Nowym Jorku, od dłuższego już czasu zajmował się badaniem tej groźnej choroby, a gdy w Serbji wybuchła jej epidemia, udał się w towarzystwie swego kolegi zawodowego, dr. Baehra, do Ueskub i tam podobno udało mu się wyhodować po raz pierwszy, — w czystej kulturze nieznanego dotychczas zarazek tyfusu plamistego.

Surowicą uzyskaną z tej kultury, zaczęli następnie dr. Plotz prawie 3000 żołnierzy szpitalnych, sanitariuszek i oficerów, a wśród nich także ks. Cyryla.

Przed niedawnym czasem udał się dr. Plotz do Wiednia, gdzie do dalszej pracy w tym kierunku oddano mu do dyspozycji instytut terapeutyczny.

Dr. Plotz dla dalszych prób zjechał ma na czas krótki do Galiicji. Ztąd ma się z powrotem do Ueskub, a tam podjął swe prace na nowo.

Czy dr. Plotz istotnie odkrył zarazek, o którym mowa, nie pewnego nie da się jeszcze powiedzieć.—Orzeknie o tem dopiero doświadczenie.

Jeśli surowica dr. Plotza okaże się skuteczną, będzie to dowód, że odkrycie istotnie zostało dokonane.

#### Repertuar.

Dziś we wtorek:  
Paryski — „Wsciekła teściowa” — farsa w 1 akcie i obrazy kinematograficzne.  
Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Teatr „ODEON” III

Od poniedziałku 6-go do poniedziałku 13 Marca 1916 roku (włącznie)  
Demonstrowany będzie najświetniejszy obraz sezonu

# „TUNEL” Połączenie Europy z Ameryką

Wspaniały dramat w 6 obrazowych częściach, trwających 2 godziny, osnuty na tle głośnej powieści znakomitego dramaturga Bernarda Kellermasa. Wykonanie tego obrazu kosztowało firmę „UNION” przeszło Miljon marek.

Głos powszechny prasy i publiczności. — „Nic podobnego jeszcze nie było na ekranie”!!

Początek przedstawień o godz. 5, 7, i 9 wieczorem. Wejście tylko na początek obrazu. Miejsca numerowane.

Z powodu niesłuchanie kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone.

Szczegóły w programach. — Wejście dla dzieci i młodzieży do lat 16 wzbronione.

## OGŁOSZENIE.

Niniejszym (zawiadamiam Sz. Klientelę, że mój Magazyn z gotową garderobą mieszczący się pod № 16 z ulicy Panny Maryi przeniesiony został do dawnego lokalu pod № 24 do domu Twa Poż. Oszcęd. I piętro od fontu a nowocześniejszy magazyn Faszcza niema nic wspólnego z moim interesem. — Posiadam gotową garderobę damską, męską i dziecięcą jak również przyjmuję wszelkie zamówienia polecając się nadal Sz. Klienteli pozostając z poważaniem

R. Trawiński.

## P. P.

Mamy honor zawiadomić Sz. Klientów naszych, że w dniu 7 b. m. biuro nasze przeniesione zostało do domu W-go Landaus, ul. Panny Maryi № 11.

Z poważaniem  
BIURO TRANSPORTOWE  
„EXPRESS”

LEKARZ-DENTYSTA

**Michał Grejniec**

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9-1 i od 9-7 wieczorem.

**Stanisław RUMSZEWICZ**

Wychowaniec uniwersytetu Charkowskiego,

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adwersowem) Przyjmuje od 2-3 po poł.

Sprzedam magiel w dobrym stanie bardzo tanio. Wiadomość ul. Dejzard № 17 Nowakowska.

Zabezpieczenie pieniędzy odebrać można za udowodnieniem w Adm. Gońca.

Powóz, uprząże wyjazdowe i robocze do sprzedania. W. Müller Teatralna 13. 156-

**Doradca prawny powrócił**  
Załatwia nadal skutecznie  
**Podania, Prośby i Obrony**

oraz wszelką korespondencję. Wykonywa też skomplikowane bilanse buchalteryjne.

**M. Schönfeld**

ul. Piękna, (b. Cerkiewna) № 5  
parter z frontu.

UWAGA: Należy zwracać baczność na ulicę i № domu.

Grono studentów założyło **Kurys Przygotawowe**. Przystosowane do świadczenia wszystkich klas. Także udzielają się korepetycje pojedynczo lub w grupach. Szkolna Nr. 5 prawa obojczy II piętro. 149-

Upręcza się posiadacza rękopisów: „Spróchniały pień” i „Dzwon bez serca” o łaskawy zwrot tychże autorowi do Redakcji „Gońca”. Zastrzega się prawa autorskie. 038-

Jest do sprzedania lub do wdzierżawienia zaraz ogród owocowy i warszwy z domem przy cmentarzu na Kulach. Wiadomość ul. Teatralna Nr. 8 w sklepie. 154-

Potrzebna do wypożyczenia na 2 tygodnie maszyna do pisania. W adomosc w Adm. Gońca.

Śledzie smażone w marynacie sprzedaje hurtowo i detalicznie. St. Löwenhoff ul. Teatralna № 48. 143-

Francuskiego i niemieckiego udziela wychowanie zagranicznych wszystkich zakładów naukowych. Jasnogórska 12, I-sto piętro, zastać można między 3-5. 151-

## Otiary.

Na biedne dzieci zamiast kwiatów na grób s. p. Antoniny Waszczyńskiej Kazimierzostwo Kędziersey rb. 5 kwit 132.

Zamiast obiadów na głodne dzieci Kelnery firmy Jackowskiego (za 2 tygodnie) Marek 3 kop 40 kwit 133. Inżynierowa Hłasko rb. 3 kwit 134 (Marzec). Radziejewski Jan rb. 1 kwit 135 (za Luty).

Na T-wo Opieki nad bezdomnymi Dziećmi zebrane w gronie gości pp. Ryszardostwa Kreczmerów w Gorzelni rb. 51 kop 50 kwit 136.

Komplety języka niemieckiego przyjmują nowych kandydatów ul. Staszyców dom T-wo Dobroczyńności. Zulażać się wtorki, czwartki soboty 8-9 wieczorem. 50-

Przyjmują się do wędzenia szynki, boczki i t. d. ul. Mickiewicza Nr. 18 dom Marciakowskiego M. Wojciechowski. 153-

82)

## MALŻEŃSTWO

### WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

— Staraleś się W. K. Mość o rękę księżniczki Gonzagi ze względów osobistych i politycznych. Być może nawet, że głównie z politycznych względów, ale w każdym razie nakłaniało do tego W. K. Mość pragnienie pozyskania domowego szczęścia i posiadania kobiety, która z dobrocią serca pogodzić umiała zdolności dobrej gospodyni. Król chciał, aby na tronie obok niego zasiadła królowa, małżonek pragnął nazwać swoją towarzyszką kobietę piękną, powabną, obdarzoną przymiotami umysłu i serca. Otóż pierwszego dnia, kiedy miałam szczęście być przyjętą przez W. K. Mość, raczyłeś opisać mi stan swego serca i duszy. Narzekałeś W. K. Mość, że los nie wielu książętom pozwala na swobodny wybór małżonki wedle własnego serca. Ten idealny pogląd na życie oceniałam z całą prawdą i słusnością. A więc pozwól W. K. Mość powiedzieć sobie otwarcie, że nie pozostaje W. K. Mości żaden inny śro-

dek do zdobycia utraconego pokój, jak tylko rezygnacja. Zyj W. K. Mość pragnieniem szczęścia swego ludu, a niezawodnie odnajdziesz utracone szczęście. Zrzecz się W. K. Mość szczęścia miłości, która się dla ciebie nie uśmiecha. Zapytasz mię W. K. Mość, czemuż ją zastąpić? Otóż tego szukaj W. K. Mość tam, gdzie istnieje w całej pełni. Uszczęśliwiaj W. K. Mość, a odnajdziesz szczęście w szczęściu drugich. Są epoki w życiu, w których zachodzącej najbardziej nas cieszy, są znowu inne, w których odbicie owego słońca na młodej twarzy sprawia nam rozkosz niezrównaną. Jest to szczęście, którego się wprawdzie kosztuje, ale nieraz wzdycha boleśnie za przeszłością, szczęście przecież takie trwa długo niezamącone niczem i nigdy nas nie opuszcza, ponieważ jego trwałość zależy od uszczęśliwienia innych. Nie odpowiadaj mi teraz W. K. Mość, gdyż wiem doskonale, że podaję puhar rozkoszy, ale próżny; ale wkrótce, po upływie niejakiego czasu, wypełni się on boskim niemal nektarem. Nie mówię tego wyraźnie do W. K. Mości, ponieważ mam na myśli pociechę innych; tak samo mówiłam do siebie, straciwszy to, co dla mnie stanowiło jedyną wartość na ziemi, mojego ukochanego męża. Nie miałam nikogo obok siebie, który mię pokrzepił na duchu. Musia-

łam wsamej sobie odnaleźć pomoc i pociechę. Odnalazłam ją wcześniej, niż sądziłam, w osobie mojej siostrzenicy. Utrwalił jej szczęście było jedynym moim daniem. W owym czasie również, lubo w dalekiej perspektywie zrodziła się we mnie chęć ugruntowania szczęścia życia dwójga wysoko na ziemi postawionych istot, króla Polski i jego małżonki. Skoro przybyłam do Warszawy i ujrzałam po raz pierwszy W. K. Mość, przyznam się, obawa i niepewność przejęły moje serce, utraciłam wszelką nadzieję. Pozwól mi teraz jednak spodziewać się Najjaśniejszy Panie. W twoich rękach Najjaśniejszy Panie spoczywa osobiste szczęście i szczęście królowej, twojej małżonki. Gdy powiesz W. K. Mość, Guébriant była pierwszym świadkiem naszego szczęścia, będę dumna na całe życie.

— Co zabrałaś mi pani, wiem aż nadto dobrze, ale nie wiem zupełnie, co mi pragniesz w zastępstwie ofiarować?

— Bardzo wiele W. K. Mość, prawdziwy skarb. Rzuć Wasza Królewska Mość wsteczną myśl na czasy przed przyjazdem królowej do Warszawy. Było to życie nie mające widocznego celu, pałac ten zdawał się być smutnym więzieniem. Z powierzchności przypominał śmiejące się krainy południa, ale złożonych jego sal nie

wypełniała ani radość, ani wesołość. Ty sam, Najjaśniejszy Panie, Monarcha europejski, obdarzony przymiotami ducha i serca, pędziłeś dni jak gdyby w kraju obcym wszelkiej cywilizacji. Pomyśl W. K. Mość o tej chwili, gdy Jej Królewska Mość opuści ten zamek. Prótnia, panująca w nim dawniej, a której obecnie wcale nie dostrzegasz, rozortwory się jak paszcza otchłani. Przywykłeś już W. K. Mość do swobody, do przyjemności, jakie ci w charakterze ambasadorowej umiałam przysposobić. Umieliśmy ci Najjaśniejszy Panie dać odczuć rozkosz stołu, rozmowy i tańca. Otóż Najjaśniejszy Panie wszystko to wnet zniknie i pozostanie W. K. Mość ze wspomnieniem zawiedzionej miłości, w pustych, smutnych, olbrzymich salach. Pytać się raczyłeś W. K. Mość, co ci mogę ofiarować w zastępstwie owej miłości, którą utraciłeś bezpowrotnie? Otóż śmieiem przedstawić W. K. Mości w miejsce dziewczęcia, którego nigdy posłubić byś nie mógł, twoją obecną małżonkę, królowę, księżniczkę francuską, urodzoną i wychowaną na dworze najświetniejszym w Europie, piękną kobietą pełną przymiotów ducha i serca, która obok W. K. Mości jest godną panować, lud twój uszczęśliwić i dom zamienić na miejsce wesołe i różkoszne. (d. c. n.)